

KRÓLOWA ZOFIA OPUŚCIŁA POLSKĘ

Honorowy gość XII Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego królowa Hiszpanii Zofia opuściła 3 bm. Polskę. W ostatnim dniu wizyty królowa Zofia złożyła kwiaty pod urną z sercem Fryderyka Chopina w kościele św. Krzyża w Warszawie.

Na program pobytu dostojnego gościa w naszym kraju złożyło się otwarcie w zamku Ostrogskich w Warszawie wystawy pn. „Podróż romantyczna Chopina i George Sand na Majorkę” obecność na otwarciu ekspozycji malarstwa hiszpańskiego w Muzeum Sztuki w Łodzi.

XII KONKURS CHOPINOWSKI

MIMO TREMY ŁÓDZIANIN GRAŁ KONCERTOWO

Łodzianin, 21-letni Tomasz Bartoszek ma już za sobą występ przed jurorami XII Konkursu Chopinowskiego. Startował jako pierwszy z polskiej ekipy. W tej ważnej i stresującej chwili młody pianista miał oparcie w najbliższych.

Oczywiście byłem w Warszawie — mówi on. Zenon Płoszaj, znany artysta skrzypki i pedagog Akademii Muzycznej, Tomek grał lepiej niż w czasie łódzkiego koncertu z dużo większym ładunkiem dynamicznym. Może spowodowała to trema, ale ważne że dała dob. efekt. Po występie był oszołomiony i spocony jak mysz. Natychmiast wyniknęła sprawa sobotniego ewentualnego koncertu w Zielonowie. Woli to być do ważny występ bo będą tam wybitni znawcy i sponsorzy, a talentowi potrzebne są pieniądze. Czy jednak będzie grał, czy też powinien

Papież popiera stanowisko Senatu

W czasie śródowej audyencji generalnej papież swe przemówienie do Polaków w całości poświęcił problemowi aborcji, potępiając ostry dotychczas obowiązująca w Polsce ustawę dopuszczającą przerwanie ciąży. Podkreślił, że narusza ona ład moralny, została narzucona społeczeństwu, a godząc w życie nie narodzonych dzieci nosi w sobie znamiona ustroju totalitarnego. Jan Paweł II poparł inicjatywę Senatu zmierzającą do zmiany tej ustawy.

Monaco w żałobie

Zginął mąż księżniczki Karoliny

Mąż księżniczki Monaco Karoliny, Stefano Casiraghi, zginął w środę w wypadku na morzu. 30-letni Casiraghi był drugim mężem księżniczki Karoliny, z którą miał troje dzieci. Wypadek wydarzył się podczas rozgrywanego na Morzu Śródziemnym regat o mistrzostwo świata. Płynący z dużą prędkością katamaran wywrócił się po uderzeniu wysokiej fali.



Im. Leca z drzewa, jak dawniej, kasztany...
Fot.: Andrzej Wach

DZIENNIK ŁÓDZKI

CZWARTEK
4 PAŹDZIERNIKA
1990 ROKU
CENA 400 ZŁ
NR 230 (13217)
ROK XLV

WYMIANA LISTÓW MAZOWIECKI - KOHL

WIELCE SZANOWNY PANIE KANCLERZU FEDERALNY
Dzień 3 października 1990 roku jest historyczną datą dla narodu niemieckiego, który realizując w wolności i demokracji prawo do samostanowienia osiągnął jedność państwową i narodową.

Z tej okazji pragnę przekazać na Pana ręce od rządu Rzeczypospolitej Polskiej i narodu polskiego najlepsze życzenia i gratulacje. Nas, Polaków szczególnie cieszy, że polskie przeobrażenia wyrosłe z tradycji wolnościowych i demokratycznych „Solidarności”, których duchowym źródłem były uniwersalne wartości chrześcijańskie, wywarły tak znaczny wpływ na ustanowienie demokratycznego systemu we wschodniej części Niemiec.

Proces zjednoczenia Niemiec następuje przy poszanowaniu wymogów bezpieczeństwa i współpracy w Europie, w szczególności zaś sąsiadów Niemiec. Wyrazem tego jest traktat o ostatecznym uregulowaniu w odniesieniu do Niemiec, podpisany 12 września 1990 roku w Moskwie.

Polska wita zjednoczenie Niemiec z ufnością i nadzieją na otwarcie nowego rozdziału stosunków polsko-niemieckich. Ich trwałym fundamentem będzie traktat potwierdzający prawnomierzynarodowy charakter istniejącej granicy polsko-niemieckiej.

Polska pragnie ułożyć stosunki z całym narodem niemieckim na zasadach przyjaznej współpracy, wzajemnego zaufania i partnerstwa. Zwracając się ku przyszłości dążymy do tworzenia polsko-niemieckiej wspólnoty interesów. Będzie ona ważnym składnikiem porządku międzynarodowego w jednoczącej się Europie. Jesteśmy przekonani, że
(DALSZY CIĄG NA STR. 3)



Łódzka Starówka. 47-g
Fot.: Andrzej Wach

11-13 bm. najbliższe posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 41 posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 11, 12 i 13 października 1990 r. Początek posiedzenia w dniu 11 października 1990 r. o godzinie 10.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje między innymi:

- sprawozdanie rządu z realizacji budżetu państwa w pierwszym półroczu 1990 r.;
- sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, Komisji Obrony Narodowej, Komisji Stosunków Gospodarczych z Zagranicą i Gospodarki Morskiej oraz Komisji Ustawodawczej o rządowym projekcie ustawy o ochronie granicy państwowej;
- sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskich projektach uchwał:

1. W sprawie ochrony nazwy państwa,
 2. O ochronie symboli narodowych i państwowych.
- Na zakończenie przewiduje się interpelacje i zapytania poselskie.

Żołnierze radzieccy powinni opuścić granice RP

Przewodniczący wojewódzkich sejmików samorządowych, uczestniczący w spotkaniu założycielskim Krajowego Sejmiku Samorządów Terytorialnych podpisali oświadczenie w sprawie stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce. W dokumencie stwierdza się, że z pobycem liczących jednostek armii radzieckiej wiąże się uciążliwość, z których najdotkliwsze są: nieodwracalne często szkody ekologiczne, niszczenie mienia komunalnego, wzrost przestępczości, będący rezultatem naruszania prawa przez żołnierzy radzieckich i towarzyszące garnizonom osoby cywilne.

W celu obrony interesów skarbu państwa, miast i gmin oraz obywateli, reprezentanci władz samorządowych zwracają się do rządu i Sejmu RP o możliwie pełną i gruntowną weryfikację uregulowań prawnych dotyczących pobytu radzieckich jednostek w Polsce oraz wpłynięcie na jak najszybsze opuszczenie przez nie naszego kraju.
(PAP)

Po raz trzeci Szewardnadze - Baker

Już po raz trzeci w ciągu minionych dziesięciu dni spotkali się w Nowym Jorku minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewardnadze i sekretarz stanu USA James Baker.

Obserwatorzy nie wykluczają możliwości podpisania przez obu ministrów wspólnego radziecko-amerykańskiego oświadczenia w sprawie odpowiedzialności za pokój i bezpieczeństwo w przeobrażającym się świecie.
(PAP)

Posiedzenie KK NSZZ „Solidarność”

Poparcie dla L. Wałęsy

Kilka godzin trwała 3 bm. dyskusja polityczna w pierwszym dniu posiedzenia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Zakończyła się podjęciem w tajnym głosowaniu uchwały popierającej kandydaturę Lecha Wałęsy na urząd prezydenta RP. „Za” głosowało 67 osób, „przeciw” — 10, wstrzymała się od głosu jedna, zaś dwóch członków KK nie wzięło udziału w głosowaniu.

Krajowa Komisja NSZZ „Solidarność” — czytamy w uchwale — jest przekonana, że czas prezydentury Lecha Wałęsy będzie jakościowo nowym okresem w dziejach Polski. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” popiera kandydaturę Lecha Wałęsy wierząc, że Polsce potrzeba w tych trudnych czasach jego odwagi, przezorności i aktywności.

L. Wałęsa, dziękując za wyrażone w uchwale zaufanie i poparcie stwierdził, że nie obawia się wyników głosowania w całym kraju skoro w Gdańsku, wśród członków KK, gdzie jest najtrudniej, zdobył taki procent głosów. Zrobię wszystko — powiedział — by ideały „Solidarności” zwyciężyły, a wy mi w tym pomożecie.

L. Wałęsa poinformował także, że na stanowisko szefa swojego sztabu wyborczego powołał Jacka Merkeła.

Komisja Krajowa podjęła też problem radykalnego przyspieszenia wyborów parlamentarnych — w najbliższym, możliwym technicznie terminie — i przystąpienia do nich z własnymi związkowymi kandydatami. Zwrócono jednak uwagę, że apetyt sejmowy „Solidarności” powinien zostać ograniczony do 30-40 mandatów — dających możliwość własnej inicjatywy ustawodawczej.

W pierwszym dniu obrad Komisja Krajowa przyjęła też — regulamin własnych obrad. Rozpoczęła się dyskusja nad projektami ustaw — o zakładowych układach zbiorowych i zwrocie majątku związkowego utraconego w wyniku wprowadzenia stanu wojennego.
(PAP)

Andrzej Wajda w szpitalu

Prawdziwe obłędnie przeżywał w śróde klub filmowy w centrum Pragi. Setki artystów i miłośników sztuki filmowej bezskutecznie oczekiwało na Andrzeja Wajdę. Rano tego dnia znakomity reżyser nagle zastąpił na serce i zaszła konieczność pozostawienia go w szpitalu. Jak dowiaduje się korespondent PAP, na szczęście nie był to zawał.

Prezydent Havel wyraził wielki żal z powodu nagłej choroby polskiego artysty. Na bieżąco interesuje się stanem jego zdrowia i przekazał mu osobiste pozdrowienia.

Kredyty dla prywatnej gospodarki

W Warszawie podpisano 3 bm. listy intencyjne ośmiu polskich banków komercyjnych z Polsko-

-Amerykańskim Funduszem Przedsiębiorczości. W efekcie w bankach tych będzie można zaciągać kredyty do 20 tys. dol. na rozwój małych i średnich interesów prywatnych, głównie w dziedzinie produkcji, ale również i w handlu.

Jak przypomniał prezes P-AFP Robert Farris, fundusz jest prywatną, niezależną instytucją powołaną w końcu ubr. przez Kongres USA dla wspomagania procesu prywatyzacji w Polsce. Kongres zlecił wydatkowanie w ciągu najbliższych trzech lat 240 mln

cyjne. Opozycja domaga się, aby władze Ukrainy wycofały się z prac nad nowym układem związkowym. Zgłaszane są też żądania rozwiązania partii komunistycznej i nacjonalizacji jej majątku.

W poniedziałek Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła uchwałę zakazującą demonstracji i wiecej przed siedzibą parlamentu. Deputowani opozycyjni (stanowiący mniejszość w parlamencie) na znak protestu opuścili salę obrad. We wtorek przed budynkiem parlamentu ponownie doszło do demonstracji. Interweniowała milicja. Doszło do zamieszek, w wyniku których kilka osób (w tym jeden milicjant) zostało rannych. W rejon Kijowa ściągnięto oddziały milicji do zadań specjalnych oraz oddziały wojsk MSW.
(PAP)

Trzeźwi żyją dłużej

Osoby regularnie pijące alkohol są znacznie bardziej narażone na zgon, nie osiagając 65 roku życia,

Drozsza „łączność” z Niemcami

Jak informuje Ministerstwo Łączności od 5 bm. za usługi pocztowe i telekomunikacyjne w ruchu do byłej NRD będziemy płacić według stawek obowiązujących dotychczas w ruchu do RFN. I tak np. zwykły list — 1500 zł, za minutę rozmowy w ruchu automatycznym — 6.050 zł.

Po rozmowach z administracją łączności RFN ustalono konieczność utrzymania połączeń przygranicznych między Polską i państwem niemieckim i zachowania dla nich opłat ulgowych.

Podjejrzany o podpalenie klasztoru Jasnogórskiego w areszcie

Departament Prokuratury Ministerstwa Sprawiedliwości poinformował, że 3 bm. prokurator rejonowy w Częstochowie zastanowił areszt tymczasowy wobec podejrzanego o spowodowanie pożaru klasztoru na Jasnej Górze

6 sierpnia br., Zbigniewa F. 23-letni Zbigniew F. uciekał się o przyjęcie do nowicjatu klasztoru. Obawiając się, że stan zdrowia uniemożliwi mu realizację zamierzeń starał się zwrócić na siebie uwagę swoim zaangażowaniem w wykonywane obowiązki.

6 sierpnia postanowił wywołać pożar, aby gasząc go mógł zasłużyć na przyjęcie. W tym celu w pomieszczeniach gospodarczych na strychu rozlał rozpuszczalnik i podpalił. Mimo że był przygotowany do gaszenia, nie zdołał opamiętać się szybko rozprzestrzeniającego się ognia. Powstałe w wyniku pożaru straty wynoszą ok. 15 mld zł

Sledztwo prowadzone jest pod nadzorem Departamentu Prokuratury MS.
(PAP)

Wojna z kłusownikami

W wyniku prowadzonej od dwóch lat kampanii przeciwko kłusownictwu, w Tanzanii ujęto 2500 nielegalnych myśliwych, skonfiskowano 11 tysięcy sztuk broni i 3 tysiące słonowych kłód. Kłusownicy otrzymali wyroki od 5 do 22 lat więzienia. Poinformował o tym w poniedziałek dyrektor organizacji „Wildlife”.
(PAP)

DZIŚ

W czwartek, 4 października. 277 dni roku, słońce weszło o godz. 5.41, a zaszło o godz. 17.08.

IMIENINY...

Bratysław, Edwina, Franciszek, Konrad, Manfred, Rozalia

POGODA...

przewiduje się zachmurzenie małe lub umiarkowane, po południu wzrastające do dużego, aż do wystąpienia wieczorem opadów deszczu. Temp. maks. w dzień 19 st. Wiatr umiarkowany okresami dość silny poranny południowy. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 995,7 hPa (746,8 mm), temperatura 10,4 st. C.

Z KALENDARZA...

- 1569 — Zmarł pisarz M. Rej.
- 1968 — Zmarł aktor J. Kur-nakowicz.
- 1980 — Zmarł J. Zurawlew — inicjator chopinowskich konkursów pianistycznych.
- 1989 — Zmarł E. J. Osmańczyk — publicysta, pisarz, senator RP z ziemi opolskiej.

MYŚLI...

Gdy się tresuje swe sumienie, to gryzacz, całuje nas ono zarem.
(Friedrich Nietzsche)

Z uśmiechem lżej



Najpierw studia zachodnich ekspertów — potem pieniądze, maszyny i technologie

Na szeroką skalę rozpoczyna się w Polsce generalny przegląd galezi i branż przemysłu, połączony z nakreśleniem pożądanych kierunków rekonstrukcji i rozwoju — o ile, rzecz jasna, w tych czy innych wypadkach nie wejdzie w grę celowościowej lub całkowitej likwidacji.

Ponieważ w systemie gospodarki rynkowej wszelkie opracowywane w ciągu minionych 45 lat programy, analizy i podobne studia dotyczące przemysłu, są dziś z reguły nieprzydatne, do opracowań tych zaangażowane zostały wyspecjalizowane firmy consultingowe (doradcy) oraz fundusze z krajów Europy Zachodniej, Stanów Zjednoczonych i Japonii. Zawarto już, bądź poważnie zaawansowano pierwsze kontrakty na takie kompleksowe opracowania. Uwzględnia one zarówno potrzeby rynku polskiego, jak też możliwości i warunki posiadanych z rynkiem światowym, pożądane struktury organizacyjne, pożądane i możliwe do wykorzystania technologie produkcji oraz wynikające z nich rodzaje wyposażenia technicznego, zagadnienia surowcowe, transportowe, kadrowe itd.

Są to na ogół prace kosztowne, angażujące zespoły wybitnych eks-

peratów przez długie tygodnie i miesiące. Dewizowe koszty tych prac nie obciążają jednak naszych budżetów — pokryte będą z funduszy stanowiących finansową pomoc Banku Światowego i rządów niektórych krajów Zachodu (i Japonii) dla Polski. Niemalże będą przy tym koszty złotówkowe — i te będziemy musieli pokryć sami.

Kosztów 2 milionów dolarów i 4 miliardów złotych przygotowywane jest na przykład gruntowne studium polskiego przemysłu hutniczego. W Banku Światowym są już na ten temat wstępne materiały polskie, natomiast międzynarodowy przetarg na wykonanie całego, analitycznego opracowania przewidywany jest na koniec września br. Opracowywane studium potrwa 10-12 miesięcy. Dla trzech kombinatów hutniczych (Kraków, Katowice, Ostrowiec) załatwiane są już niemieckie kredyty inwestycyjne z gwarancją „Hermesa”.

Studia dotyczące energetyki polskiej zostały już zaczęte i np. w dziale gazownictwa są poważnie zaawansowane przez zachodnie firmy doradcze „Lybrand-Deloitte”, „Sofregaz” i „Nera” (zakoczenie prac — w połowie listopada br.). W dziale węgla i energetyki zaangażowano, za pośrednictwem Ban-

ku Światowego, firmy „Arthur Andersen” i „Coopers” oraz wspomnianą wyżej „Lybrand-Deloitte”. I tutaj opracowania są na ukończeniu.

Objektami studyjnych prac są chodzące ekspertów są również branże: elementów i podzespołów dla przemysłu elektromaszynowego (wykonuje je angielska firma „Atkins”), produkcji opakowań, przemysł drzewno-papierniczy (w części dewizowej — całkowicie na koszt rządu szwedzkiego), przemysł tekstylny (ten ostatni wzięła na warsztat amerykańska firma „Boston Consulting Group Limited”).

Równocześnie przygotowuje się przez zachodnich specjalistów studia restrukturyzacyjne dla około 30 polskich przedsiębiorstw przemysłowych, które zaczynają mieć kłopoty m. in. ze swym eksportem, nastawionym dotychczas głównie na rynek ZSRR i innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Są to m. in. „Agromet-Rofama” w Rogoźnie Wielkopolskim (mechaniczne suszarnie dla rolnic-

stwa), „Meraster” w Katowicach (systemy komputerowe), „Mera-Błonie” (drukarki komputerowe), „Zastal” w Zielonej Górze (wagony kolejowe), zakłady chemiczne Kraków Bonarka, fabryka urządzeń mechanicznych „Ponar” w Ostrzeszowie, zakłady radiowe „Eltra” w Bydgoszczy, fabryka samochodów ciężarowych w Lublinie, zakłady „Famabud” w Szczecinie, zakłady urządzeń górniczych „Fazos” w Tarnowskich Górach. Rozważana jest równocześnie pomoc kredytowa dla niektórych wytypowanych do restrukturyzacji zakładów, a w planach jest przygotowanie programów dla kolejnych 100 polskich przedsiębiorstw przemysłowych. Całkowity koszt opracowań studyjnych oraz technicznej i organizacyjnej restrukturyzacji, połączonej z regulą ze znacznymi inwestycjami, szacowany jest na pół miliarda dolarów, które mamy otrzymać w ramach zadeklarowanej przez Bank Światowy i poszczególne kraje Zachodu pomocy kredytowej.

KAROL RZEMIEŃCIEKI

Rekord świata mikroprocesora krzemowego z RFN

W uniwersytecie Ruhry w Bochum (RFN) opracowano mikroprocesor krzemowy, zdolny do przetworzenia 11,4 mld jednostek informacyjnych w ciągu 1 sekundy. Jest to absolutny rekord światowy dla półprzewodników otrzymywanych z materiału tak pospolitego i taniego, jakim jest krzem. Za nieprzekraczalną granicę zdolności przetwarzania mikroprocesorów krzemowych uznawano dotychczas „magiczną” liczbę 10 mld jednostek informacyjnych na sekundę. Mikroprocesory o tak dużej zdolności przetwarzania będą miały zastosowanie w przyszłej telekomunikacji szerokopasmowej, technice radarowej, komunikacji satelitarnej i w superszybkich maszynach liczących. Jak twierdzą optymistyczni naukowcy z Bochum, nie jest to jeszcze ostatnie ich słowo. Mikroprocesory krzemowe, uznawane już przez niektórych uczonych za przestarzałe i poniekąd martwe, nie zostały — ich zdaniem — wystarczająco zbadane, a więc nie wykorzystano także ich możliwości. Równocześnie z tym osiągnięciem dwaj naukowcy niemieccy Hans-Ulrich Schreiber i Berthold Bosch opracowali na bazie krzemu i germanu tranzystor heterobipolarny, który zdolny jest wzmożnić prąd aż 5000 razy.



Najnowszy numer amerykańskiego tygodnika „TIME” przyniósł duży artykuł o prezydencie RP Wojciechu Jaruzelskim, zatytułowany „Płonek czy bohater”, w którym stwierdza się m. in., że jest możliwe, iż historycy osądzą postać generała łaskawiej i sprawiedliwiej niż jemu współcześni. Tekst illustrowany jest kilkoma zdjęciami, z których jedno reprodukuje chłuby z tego powodu, że nie ma w Polsce zwykłego (tak rozpowszechnionego na Zachodzie) publikowania prywatnych zdjęć głów państw czy rządów.

Na zdjęciu: Wojciech Jaruzelski z córką Moniką podczas grzybobrania.

Świat o Polsce

Kampania polityczna w Polsce zajmuje coraz więcej miejsca na łamach prasy zagranicznej. Rozważane są szanse Lecha Wałęsy. „The Times” pisze, że Wałęsa „zrobił dla swojego kraju więcej niż inny żyjący człowiek”, a „Le Figaro” — „nikt inny od tego mężczyzny o wydatnym brzusku i podkreślonych do góry siwiejących włosach nie ucieleśnia lepiej walki o obalenie komunizmu na Wschodzie”. Belgijskie „L'Echo de la Bourse” uważa, że „wiera Wałęsy zasada się z jednej strony na jego odczuć, że jest człowiekiem chwili, który spowodował upadek komunizmu, zaś z drugiej — na braku konkurentów lub przeciwników na swoją miarę”.

Jednak „Polska nie może pozwolić sobie na wdzięczność, gdy jej młodzieńcy ucieka z granice, zaś jej niesprawna gospodarka dopiero wtedy dostaje się z hiperinflacji”, więc „polska demokracja potrzebuje kandydata dla Wałęsy” („The Times”). „Jedynym poważnym rywalem Mazowiecki („Le Monde”), ale „rząd Mazowiecki był zbyt powolny we wprowadzaniu zmian gospodarczych, zaś byłym komunistom pozwolono na dalsze odgrywanie zbyt dużej roli w życiu państwa” („Financial Times”).

„The Times” przypuszcza, że „przejście Jaruzelskiego od Wałęsy może okazać się nie takim znowu wstrząsem jak to się wydaje”, a „Le Monde” konkluduje: „idealnym rozwiązaniem dla Polski byłoby pozwolić Wałęsie na zajęcie wysokiego stanowiska i dłużej by nie urzędu prezydenta z barierami konstytucyjnymi przeciwko wszelkiej próbie autorytaryzmu, przy zachowaniu Mazowieckiego na czele silnego rządu”.

„Solidarnościowy rząd Polski — pisze „Financial Times” — dokonuje dzieła, które zasługują na nazwę „leninowskiego”. Kiedy Lenin przejął władzę w Związku Radzieckim, rozpoczął rewolucję w imię klasy proletariatu, która jeszcze nie istniała. (...) Obecnie w Polsce prowadzona jest rewolucja, a ściślej mówiąc kontrrewolucja w imię nie istniejącej jeszcze klasy kapitalistów”. Dalej brytyjski dziennik informuje o „realizacji planu Falcerowicza oraz jego sukcesach i zagrożeniach”.

na podst. „BS” prac. (cz)

LIST OTWARTY DO LPO

Z artykułów p. M. Bartyzel, ogłoszonych w „Dzienniku Łódzkim” pod tytułem „Geografia polityczna Łodzi” dowiedziałem się, że byłe ZSL przemaslowane najpierw na PSL „Odrodzenie”, a następnie na PSL, występuje na terenie Łodzi pod firmą P. Kochanowskiego i jest członkiem Łódzkiego Porozumienia Obywatelskiego.

Do tej pory w LPO uczestniczyło Polskie Stronnictwo Ludowe (Mikołajczykowskie) nie mające nic wspólnego z byłym ZSL, oczywiście poza zawłaszczoną nazwą PSL.

Przyjęcie byłego ZSL do LPO świadczy o żalosnym stanie rozeznania politycznego oraz o skutecznosci wprowadzania w błąd opinię publiczną przy pomocy bezkarnych fałszerstw. Bo nie mogę uwierzyć, aby pani i panowie z LPO uznali, że udział b. ZSL w koalicji parlamentarnej jest wystarczającym zabiegiem dla przywrócenia tej partii wiarygodności społecznej. Nawet ona sama tego nie jest pewna, podejmując właśnie te oszukane środki dla zatarcia wszelkich śladów swej niedawnej przeszłości. Już w tym miejscu pragnę zdecydowanie podnieść, że odnosi się do wyłącznie do aparatu ZSL, a nie do szeregowych członków tego stronnictwa.

Na drodze do uwiarygodnienia się jako rzeczywistej partii chłopskiej

byłe ZSL wstąpiło do LPO i wypanie i panowie — mam nadzieję, że z braku rozeznania — dajecie jej wiary i nobilitujecie ją nie bez szwanku dla własnej wiarygodności społecznej. Nie można się zresztą temu bardzo dziwić, gdy jako lidera tejże partii, na terenie Łodzi, wbrew prawdzie wystawia się p. P. Kochanowskiego. Oczywiście p. P. Kochanowski nie jest obciążony przeszłością ZSL, a nawet w rozpedzie po efekty swej działalności zanaczył o naszym stronnictwie. Jednakże środki propagandowe, którymi nasze stronnictwo dysponuje okazały się zbyt niewystarczające dla ekspansji ideowej p. P. Kochanowskiego i przeszedł na teren działalności, gdzie tych środków zagarniętych w okresie służby na użytek PZPR jeszcze w dalszym ciągu jest pod dostatkiem. Wcale nie przeszkadzało mu nieco wcześniej w audycji telewizyjnej nazwać byłe ZSL „zielonymi komunistami”. „Zieloni komunisti” ochocho przyjął p. P. Kochanowskiego do swojego grona, bowiem to jeszcze jeden środek na zacieranie swojej przeszłości. Prawda jest, że nie można uciec od swoich korzeni, ale tutaj występuje nawet próba wymiany także korzeni.

W tej sytuacji warto przynajmniej z grubsza przyrzeć się temu polczonemu rzekomo ZSL. Pochodzi ono w prostej linii z byłego kryptokomunistycznego z roku 1944-1948 SL, następnie ZSL, PSL Odrodzenie i obecnie pod skradzioną nazwą „połączone” PSL. Rola tej rzekomo politycznej partii chłopskiej na przestrzeni jej dziejów sprowadza się wyłącznie do służby panującemu reżimowi totalitarnemu i gromadzeniu w jej aparacie ludzi dyspozycyjnych sprzedających się za awanse polityczne i ekonomiczne.

Znaczna część członków oraz ludzi związanych ze wsią w nadziei uchronienia chociażby części interesów wsi i Polski lub zlagodzenia losu siewietyzowanej wsi, a następnie zlagodzenia przed totalitarnym uściskiem, funkcjonowała w szeregu ZSL. Warto sobie jednak przypomnieć jak i los spotkał tych ideowych śmiatków. Wypróbowany od dziesiątków lat mechanizmami nie dopuszczano ich do funkcji decyzyjnych. Dyskryminowano ich jako szkodników politycznych przynoszących jedynie szkodę dla interesów wsi i Polski. Wyrzastali natomiast

rzekomi działacze chłopscy w ramach nominacji nomenklaturowych. Byli to ci, którzy albo bezpośrednio kierowali pod dyktando PZPR Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, albo tych ostatnich gorliwie popierali, czekając na swoją kolej wejścia na szczyty aparatu ZSL. Obecny skład władz ZSL reprezentowany jest dodatkowo przez paru zdrajców Ruchu Ludowego.

Gdyby władze ZSL dysponowały chociaż taką odrobiną (konieczną) honoru jak PZPR, to wraz z rozwiązaniem PZPR rozwiązałyby także ZSL, pozostawiając czyste pole polityczne do zagospodarowania.

Przedstawiając powyższe Szanownemu Kierownictwu LPO prośbę o ewentualne sprawdzenie prawdziwości moich wywodów i wyciągnięcie odpowiednich wniosków dla realizacji celów LPO.

Załączam wyrazy szacunku

MIECZYSLAW KORCZAK
Prezes Zarządu Woj. PSL
w Łodzi, ul. Buczka 18

Zapowiedź zmiany klimatu

A wieloryby giną nadal...

Mimo uchwalonego w 1985 r. zakazu polowania na wieloryby ich liczba coraz bardziej maleje. Jak podaje Światowa Komisja ds. Połowów Wielorybów, w oceanach świata żyje już ich nie więcej niż 17 tysięcy, nie licząc tzw. wielorybów karłowatych zamieszkujących wody Atlantyku. Z 4 głównych rodzajów tych ssaków najmniej, bo tylko 1100 sztuk jest wielorybów błękitnych. Gatunek ten żyjący w wodach Antarktydy uważany jest za największego ssaka współczesnego świata. Jego długość sięga 30 m, a ciężar dochodzi do 130 ton.

Od 1982 roku z krótkimi przerwami trwa w Europie Środkowej susza. W Polsce jest ona szczególnie widoczna w dorzeczu Odry i Warty. Na terenie Kujaw i Wielkopolski deficyt opadów za okres 9 lat sięga już ponad 700 mm. Dla porównania — średnie opady roczne w Kole wynoszą 530 mm (brakuje 760 mm), w Brześciu Kujawskim zaś przy średniej rocznej 460 mm brakuje 540 mm. Nieco mniejszy deficyt jest w Polsce środkowej i wschodniej — w Warszawie brakuje tylko 226 mm.

Co jest przyczyną deficytu opadów? Hydrologzy przypuszczają, że mamy do czynienia z naturalną fluktuacją. Lata pięćdziesiąte były suche, a następna dekada pod względem opadów — dość przeciętna. Później lata siedemdziesiąte były deszczowe, a następnego dziesięciolecie już wyraźnie suche. W ostatniej dekadzie największe nasilenie suszy występowało w latach 1983, 1984 oraz 1988, 1989 i przesunęło się na 1990 rok. Ciepłe, bezśnieżne i suche zimy przyczyniły się do obniżenia poziomu wód gruntowych.

Polska znajduje się w strefie klimatu umiarkowanego, gdzie

nie pojawiają się tak straszliwe kleski suszy, jak na obszarach podzwrotnikowych, jednak występujące okresowo deficyty opadów dają się już we znaki gospodarce kraju. W ostatnich latach Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej prowadzi intensywne badania tzw. ekstremalnych zjawisk klimatycznych, w tym także groźnej dla rolnictwa i produkcji żywności suszy. Kraj nasz nie należy do zasobnych w wodę. Pod względem wielkości zasobów wodnych znajdujemy się na 26 miejscu w Europie, a pod względem ilości wody na jednego mieszkańca — na 22 miejscu. Przeciętna w Europie wynosi ok. 4800 m sześć. wody na jednego mieszkańca, gdy w Polsce tylko 1700 m sześć. Rocznie odpływa rzekami z obszaru naszego kraju ok. 58 mld m sześć. wody. W okresach suszy ilość ta może obniżyć się do 30 mld m sześć., a w latach mokrych wzrosnąć do 90 mld m sześć. Niestety, magazynujemy w zbiornikach wodnych zaledwie 5 proc. rocznego odpływu, gdy Bułgaria — 15 proc., Czechosłowacja — 12 proc., a Francja — 30 proc.

W naszym klimacie susze

moga zdarzać się dość często. Kroniki notują katastrofalne posuchy w latach 988, 1121, 1332, 1376, 1473, 1590. W czasach nam bliższych Polska dotknięta była kleską suszy w latach 1904, 1921, 1929/30, 1931, 1943, 1950-1954, 1959-60, 1969, a także kilkakrotnie w latach siedemdziesiątych. Ostatnio deficyt opadów — połączony z niżówkami w rzekach — wystąpił w latach 1982-1985. Najczęściej susze atmosferyczne w Polsce występują w centralnej części pasa nizin. Na tych terenach mogą występować największe deficyty opadów. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych zaczęto obserwować wyraźne osuszenie klimatu w Polsce środkowej, szczególnie na obszarach Wielkopolski, gdzie wystąpiły pierwsze oznaki stepowienia. Kolejne deszczowe lata w drugiej połowie lat siedemdziesiątych przyniosły zahamowanie tego zjawiska. Jednak susze mogą się powtarzać. Przykładem jest susza z lat 1982-1985 charakteryzująca się znaczną długotrwałością.

ZENON KOMOROWSKI
(INTERPRESS)



Rosną kadry dziennikarskie... Fot.: Andrzej Wach

